IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 96)**

z dnia 9 grudnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 96)

9 grudnia 2021 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Pasławskiej (KP)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska (druk nr 1814).

W posiedzeniu wziął udział **Ireneusz Zyska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk, Bogusława Kram, Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jakub Bennewicz, Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Witam serdecznie pana Ireneusza Zyskę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Witam panie i panów posłów.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska (druk nr 1814). Czy są uwagi do porządku obrad? Jeśli nie, stwierdzam przyjęcie porządku obrad bez zmian.

Informuję, że marszałek Sejmu skierowała w dniu 30 listopada br. projekt ustawy do Komisji do pierwszego czytania. Zgodnie z art. 39 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie projektu ustawy obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców pana Mirosława Suchonia o uzasadnienie projektu ustawy.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy, który został przygotowany przez Koło Parlamentarne Polska 2050. Jest to dla nas ważny moment, ponieważ jest to de facto nasz pierwszy projekt ustawy, który rozpoczyna swój bieg w parlamencie. Mam nadzieję, że ten bieg nie zakończy się dzisiaj, jak to zwykło się dziać, a prace nad nim zostaną podjęte i będzie miał swoją kontynuację.

Na początku chciałbym podziękować za to, że ten projekt ustawy, który stanowi odpowiedź na szalejącą drożyznę, wysokie ceny paliw, i ma w swoich założeniach ulżyć obywatelom w tej trudnej sytuacji, został poparty przez kilka klubów i kół parlamentarnych, m.in. Koalicję Polską – Polskie Stronnictwo Ludowe, Konserwatystów, Koło Polskie Sprawy, Koło Porozumienie Jarosława Gowina oraz pana posła Rozenka z Lewicy. Wszystkim dziękuję, ponieważ odczytujemy to jako wyraz troski o to, w jaki sposób ta drożyzna, te dzisiejsze trudne warunki oddziałują na życie obywateli, i o to, aby jak najbardziej ulżyć obywatelom. Dlatego na początku pragnę za to podziękować. Wiem, że to nie są standardowe słowa przy uzasadnieniu projektu ustawy, jednak uznajemy,

że to jest ważna chwila do tego, aby pokazać, że w dobrej sprawie ta współpraca jest możliwa.

Przechodząc do meritum sprawy, chcę zauważyć, że ten projekt jest częścią tzw. „piątki Hołowni", czyli bardzo konkretnego pakietu ustaw, rozwiązań, które mają przeciwdziałać szalejącej drożyźnie. Celem bezpośrednim nie jest walka z inflacją, ponieważ wszyscy wiemy, że za stabilność cen odpowiada Narodowy Bank Polski. Natomiast to, co my możemy zrobić w parlamencie, to kreowanie takich rozwiązań, które będą odpowiedzią na potrzeby obywateli, a dzisiaj ewidentnie jedną z potrzeb obywateli jest to, aby ceny przestały rosnąć. I ten nasz pakiet, cała „piątka Hołowni" właśnie do tego zmierza, a w części swoich rozwiązań zmierza również do tego, żeby te ceny mogły spaść.

Właśnie takim projektem, który powinien i spowoduje spadek cen jest ten, który dzisiaj jest przedmiotem obrad Komisji. Jest to projekt, który zmierza do zmiany ustawy – Prawo ochrony środowiska. Celem tego projektu jest zawieszenie poboru opłaty emisyjnej na okres od 1 stycznia 2022 r. do momentu aż inflacja w naszym państwie będzie zbliżona do celu inflacyjnego. W projekcie ustawy mówimy wprost, że ma to być 2,5% plus minus 1%. Taka konstrukcja pozwoli na to, aby w czasie, kiedy bardzo wysoka inflacja wpływa na wzrost cen towarów i usług, nie pogłębiać problemów obywateli, ale spowodować, że te problemy będą mniejsze.

Warto przypomnieć, że ten nowy podatek w formie opłaty emisyjnej, który dzisiaj proponujemy zawiesić, został wprowadzony w 2018 r. ustawą z dnia 6 czerwca i został przygotowany i przedstawiony w parlamencie przez rząd pana premiera Morawieckiego. Jest to jeden z kilku nowych podatków, który w ostatnich latach został uchwalony – wszystkie bardzo silnie wpływają na ceny towarów i usług. Obowiązek uiszczania tej opłaty ciąży na tych podmiotach, które handlują paliwami ciekłymi. W oczywisty sposób ta opłata została ujęta w cenie paliw i de facto przerzucona na konsumentów, czyli osoby tankujące na stacjach benzynowych. Przyczyniła się również do podniesienia cen tych towarów i usług, gdzie transport jest składnikiem kosztu wytworzenia, ponieważ z powodu wprowadzenia tej opłaty paliwo stało się droższe. Eksperci oceniają, że o co najmniej 10 gr – i to są ostrożne szacunki.

W dzisiejszym stanie faktycznym, w którym paliwo kosztuje około 6 zł za litr – w uzasadnieniu do projektu przedstawiamy bardzo konkretne informacje w tej sprawie. Ja ich nie będę tutaj przytaczał, ale zachęcam, aby państwo sięgnęli do uzasadnienia.

Nie możemy tolerować sytuacji, że nic się nie dzieje. Wysokie ceny paliwa oddziałują bardzo negatywnie na gospodarkę. Jak powiedziałem, sprzyjają wzrostowi cen towarów i usług, ponieważ są nie tylko istotnym składnikiem ustalania wysokości wzrostu inflacji, ale również według opracowań naukowych paliwa stanowią bardzo silny impuls do wzrostu cen innych towarów i usług, które są w koszyku, na bazie którego oceniamy poziom inflacji.

Polityka, która ten fakt ignoruje, nie ma dzisiaj żadnego uzasadnienia. Tutaj należy też zauważyć, że zgłoszony przez nas pomysł „piątka Hołowni" i ten konkretny dotyczący zawieszenia poboru opłaty emisyjnej, został niejako doceniony również przez rząd, ponieważ półtora miesiąca po zaprezentowaniu „piątki Hołowni" również rząd przyznał, iż rozważa zawieszenie poboru płaty emisyjnej. To jest krok w dobrą stronę.

Dzisiaj procedujemy nad ustawą, która w praktyce realizuje ten pomysł. Natomiast chcę powiedzieć o bardzo ważnej rzeczy, która różnicuje nasz projekt ustawy w stosunku do tego, co wynika z przedstawionych wstępnie przez rząd informacji. Otóż, naszą troską jest również to, aby te cele, które zostały określone w projekcie ustawy, który wprowadzał ten podatek, czyli związane z transformacją na rynku energii, mogły być realizowane.

Przypomnę, że opłata emisyjna kierowana jest do dwóch odbiorców. Pierwszym beneficjentem tej opłaty jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Fundusz otrzymuje 95% wpływów z opłaty emisyjnej i w roku 2020 było to 1594 mln zł, a 5% wpływów z opłaty stanowi przychód Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej – w 2020 r. było to 135 mln zł.

Polska 2050 uważa, że cele, które są realizowane przy pomocy środków płynących z opłaty, są niezwykle ważne. Dlatego nie dopuszczamy możliwości, aby zawieszenie poboru tej opłaty wiązało się z obniżeniem wpływów na te dwa cele. Stąd w naszym projek-

cie proponujemy, aby na czas zawieszenia poboru opłaty emisyjnej wpływy na te dwa cele były realizowane z dochodów akcyzowych. Jest to niezwykle ważne, dlatego że – już nie będę przytaczał historii powołania tej opłaty – jednym z jej celów było to, aby w Polsce było 1 mln samochodów elektrycznych. Jak wszyscy wiemy to była mrzonka, niemniej jednak po zmianach opłaty wpływają zarówno do NFOŚiGW, jak i Funduszu rozwoju przewozów autobusowych, i jak powiedziałem są to cele niezwykle ważne. Dlatego proponujemy, aby ten podatek akcyzowy zastąpił niejako zawieszoną opłatę emisyjną.

Jak to wygląda od strony finansowej? Otóż, w 2021 r. zaplanowano w pierwotnym budżecie 71 mld zł wpływów z akcyzy. Okazało się, że te szacunki były mocno zaniżone i w rezultacie nowelizacji budżety, którą procedowaliśmy ostatnio, te wpływy zostały podniesione do 75 470 mln zł. Wczoraj, podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych, pan minister Patkowski przedstawiając stanowisko rządu w sprawie jednego z projektów ustaw, stwierdził, że tegoroczne wpływy z akcyzy będą jeszcze lepsze niż zaplanowano to w nowelizacji, co podbija bazę na rok 2022. A przypomnę, że na rok 2022 zaplanowano 78 590 mln zł wpływów z akcyzy, czyli jeszcze ponad 3 mld zł więcej niż w nowelizacji budżetu na rok 2021. Jest więc bardzo szeroka baza do tego, żeby państwo nie czerpało podatków w tych obszarach, które w sposób znaczący wpływają na pogorszenie statusu życia obywateli.

W związku z tym z jednej strony w naszym projekcie ustawy proponujemy zawieszenie poboru opłaty emisyjnej na czas wysokiej inflacji, a z drugiej strony proponujemy aby te cele, które są realizowane z przychodów z tej opłaty, były finansowane w tym okresie przejściowym z akcyzy. I wydaje się, że to jest odpowiedzialne podejście. Takie, które z jednej strony powoduje faktyczną ulgę dla obywateli, ale z drugiej strony również powoduje, że cele, za którymi stała potrzeba uchwalenia tej opłaty emisyjnej, będą realizowane.

Jest to bardzo istotne również z powodów przepisów europejskich. Szczegółowe wyjaśnienie możemy znaleźć w analizie, która została dołączona do projektu ustawy. Z analizy tej wynika, że właśnie to, że te ubytki zostaną uzupełnione, jest kluczowe aby można było rozmawiać o dalszym procedowaniu projektu.

Szanowni państwo, z mojej strony na tym etapie będzie tyle. Bardzo proszę o pytania. Oczywiście deklaruję w imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050, że jesteśmy gotowi pracować nad tym projektem. Jeżeli będą wymagane zmiany legislacyjne dotyczące dostosowania do systemu prawnego, to oczywiście jesteśmy gotowi je wprowadzić. Liczę na konkretną, merytoryczną dyskusję i przyjęcie tego projektu, który – jak powiedziałem – został również niejako adaptowany przez rząd w ostatnich wypowiedziach. Zatem, aby nie zwlekać z wprowadzeniem tych przepisów, to ta ustawa jest gotowa do procedowania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. W tym momencie…szanowni państwo, trudno nam się tutaj wsłuchiwać w siebie, bardzo proszę o podniesienie ręki, jeśli ktoś chce zabrać głos. Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram debatę w sprawie ogólnych założeń projektu. Bardzo proszę pana ministra Zyskę o przedstawienie stanowiska ministerstwa do proponowanych regulacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Dzień dobry państwu. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wszyscy szanowni państwo. W piątek otrzymaliśmy wniosek z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów o przygotowanie opinii rządu w zakresie poselskiego projektu ustawy. Termin do przygotowania tego stanowiska, które kończy się przyjęciem przez Radę Ministrów, to 30 dni do końca roku. Tymczasem Komisja już pracuje nad tym projektem. Stąd też nie będzie to stanowisko rządu, które zapewne będzie niebawem uzgodnione, ale mogę przedstawić opinię ministra klimatu i środowiska.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Otóż, w dużym skrócie trzeba powiedzieć, że ten poselski projekt ustawy jest sprzeczny z rządowym projektem ustawy, który jest w tej chwili procedowany na bieżącym posie-

dzeniu Sejmu, a który dotyczy obniżki podatku akcyzowego na paliwa. Może, żeby nie zajmować wiele czasu powiem, że nie możemy pokrywać z podatku akcyzowego środków przekazywanych na Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z tej opłaty emisyjnej poprzez z NFOŚiGW jest m.in. finansowany program „Czyste powietrze" oraz projekty związane z transportem niskoemisyjnym. Wcześniej, według reguły przyjętej w roku 2018, były to środki przekazywane na fundusz niskoemisyjnego transportu, po przekazaniu tego funduszu, jako zobowiązanie wieloletnie do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jest to Fundusz rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej i właściwie 100% tej opłaty emisyjnej trafia do NFOŚiGW. Z kolei podatek akcyzowy, z którego wnioskodawcy sugerują w tym projekcie ustawy, aby pokrywać ubytki spowodowane zawieszeniem opłaty emisyjnej, nie można tego zrobić dlatego, że podatek ma charakter generalny i należałoby w formie ustawy wprowadzić regułę, która umożliwiłaby tego typu sprawę. Jest to rzecz dość skomplikowana, ponieważ wkraczamy w obszar podatkowy. Wymaga to projektu ustawy w ścieżce rządowej, pełnej konsultacji, przeprowadzenia procesu legislacyjnego. W obecnym stanie znacznie wydłużyłoby całą sytuację i spowodowało wielki zamęt. Więc muszę zauważyć, że jest to w mojej ocenie osobistej, działanie typowo populistyczne na użytek obecnej sytuacji związanej ze wzrostem cen, z inflacją, która dotyka wszystkie kraje europejskie, a nawet szerzej – na świecie – to zjawisko występuje, z uwagi na kryzys wywołany epidemią koronawirusa.

Generalnie jest to projekt, który nie zasługuje na dalsze procedowanie. Stąd też wnosimy o jego odrzucenie przez Wysoką Komisję. Jest on sprzeczny z rządowym projektem, który rozwiązuje sprawy generalnie, ponieważ obniży w całości podatki, w tym opłatę akcyzową, opłatę paliwową, opłatę emisyjną do najniższego minimalnego poziomu opodatkowania, określonego w dyrektywie nr 96 z 2003 r., czyli do takiego poziomu, który jest dopuszczalny i zgodny z prawem europejskim. Państwo proponują ingerencję.

Rozumiem, że ten projekt miałby być przyjęty bo jest lepszy, bo jest Koła Parlamentarnego Polska 2050, a projekt rządowy, który w ocenie wnioskodawców jest gorszy powinniśmy wycofać? Otóż tak nie jest, ponieważ projekt rządowy proponuje rozwiązanie generalne, uniwersalne, lepsze też ze względu na chociażby rozliczenia między podatkiem akcyzowym, a innymi składnikami cen paliw. Projekt poselski takich możliwości nie wprowadza.

Na marginesie powiem, że byłoby to bardzo szkodliwe rozwiązanie w sytuacji, kiedy nie moglibyśmy z podatku akcyzowego uzupełnić ubytku w NFOŚiGW na działanie chociażby w programie „Czyste powietrze". I wtedy – tutaj akurat zbieg okoliczności, ale posłów wnioskodawców reprezentował pan poseł Mirosław Suchoń – chciałbym zapytać pana posła, czy pan poseł pojedzie między innymi do Pszczyny, w której byliśmy z panem ministrem Michałem Kurtyką, gdzie jest realizowany duży projekt eliminacji ze śródmieścia źródeł emisyjnych w ogrzewnictwie indywidualnym, bo tych środków wtedy nie byłoby. A to jest poziom roczny ok. 2 mld zł, który z opłaty emisyjnej zasila właśnie program „Czyste powietrze". A zdaje się, że to jest okręg wyborczy pana posła. Więc radziłbym się zastanowić co do zasadności przedkładania takich właśnie chybionych projektów ustaw. W mojej ocenie jest to czysty populizm polityczny, który nie służy, nie wpłynie na dobre rozwiązania w zakresie obniżenia inflacji w Polsce.

Poza tym jeszcze jedna rzecz, na którą warto zwrócić uwagę. Państwo w tym projekcie poselskim całą gospodarkę, wszystkich uczestników rynku między innymi korzystających z programu „Czyste powietrze"…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Szanowni państwo, naprawdę nie słyszymy. Proszę zgłaszać się do zadania pytania, a nie rozmawiać.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

…czynią zakładnikami takiego zapisu, że ta opłata emisyjna będzie zawieszona do czasu, dopóki nie osiągniemy celu inflacyjnego na poziomie 2,5%. Szanowny panie pośle, państwo wnioskodawcy, państwo sobie zdają sprawę – mam nadzieję – z zasad ekonomii, bo kwestia osiągnięcia tego poziomu inflacji zależy od bardzo wielu czynników. Tutaj

moglibyśmy całkowicie zdestabilizować rynek, eliminując opłatę czy zawieszając do tego czasu opłatę emisyjną. Zbyt wiele wskaźników, zbyt wiele czynników wpływa na ten cel inflacyjny, żeby w taki nieodpowiedzialny sposób proponować taki zapis w ustawie.

Ostatnia uwaga natury polemicznej. Otóż, szanowny panie pośle, chciałbym poinformować pana i Wysoką Komisję, że nie jest tak, jak pan powiedział, iż cel związany z 1 mln samochodów elektrycznych to mrzonka, to projekt, który się nie udał. Wręcz przeciwnie chcę powiedzieć, że to jest kierunek wyznaczony przez pana premiera Mateusza Morawieckiego w expose, w którym pan premier przedstawił wizję i kierunek działania. Oczywiście możemy z różnych względów, makroekonomicznych, mega trendów danego czasu, rozwoju gospodarki – w tym przypadku zmagamy się z kryzysem wywołanym koronawirusem czy też innymi okolicznościami – wyznaczyć sobie jakąś datę. W 2017 r. wydawało się, że obiektywnie ten cel będzie możliwy do osiągnięcia w 2025 r. Myślę, że on będzie osiągnięty trochę później, ale będzie osiągnięty. W 2025 r. będzie to kilkaset tysięcy samochodów elektrycznych. Trudno w tej chwili powiedzieć ile, ale ten cel jest realizowany między innymi przez działające już programy NFOŚiGW, a przygotowane we współpracy z Ministerstwem Klimatu i Środowiska. To jest program „Mój elektryk”. To jest program „Zielony transport publiczny”, gdzie polskie miasta w tej chwili zamawiają tabor autobusów transportu publicznego z bardzo wysokimi dopłatami właśnie z funduszu „Zielony transport publiczny” (do poziomu nawet 80% ceny tych autobusów). I to się dzieje. To nie są zapowiedzi. To są podpisywane umowy. Dwa tygodnie temu miałem wyjątkową przyjemność na Dolnym Śląsku, w moim rodzinnym powiecie świdnickim, podpisać czy też uczestniczyć w uroczystości podpisania takiej umowy na dofinansowanie zakupu 6 autobusów elektrycznych wraz z infrastrukturą ich ładowania, w tym pantografy, ładowarki przenośne i stacjonarne o dużej mocy. Tak więc ten proces trwa i on jest nieunikniony. Zatem proszę nie wprowadzać, panie pośle, opinii publicznej w błąd o rzekomej katastrofie, mrzonce, nieudanym projekcie. To jest kierunek strategiczny, który będzie sukcesywnie realizowany. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Zgłosili się posłowie do dyskusji. Najpierw oddam głos pani przewodniczącej Annie Paluch, później głos zabierze pan poseł Górski, później pani przewodnicząca Zielińska i następnie kolejne osoby. Przepraszam pan poseł Sonik, nie pani poseł Zielińska, tylko pan poseł Sonik oczywiście.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuje bardzo. Wysoka Komisjo, panie ministrze, podzielam zdanie pana ministra, że to jest projekt stricte polityczny i dość populistyczny, i dziwię się, że wnioskodawcy wykazali się aż taką niekonsekwencją. Z jednej strony, przy każdej debacie dotyczącej czy transportu niskoemisyjnego, czy programu „Czyste powietrze” – kilka dni temu na ten temat debatowaliśmy – za każdym razem ze strony posłów koła Polska 2050 słyszymy, że za mało, że niewystarczająco, że się nie staramy, że rząd nie wykazuje wystarczającego entuzjazmu dla projektów pana Timmermansa „Fit for 55”. A z drugiej strony państwo swoim populistycznym projektem chcecie odebrać pieniądze – i to, jak pan minister wytłumaczył, bez możliwości ich uzupełnienia z podatku akcyzowego – z takiego programu, na który czekają obywatele, czekają samorządy.

Panie ministrze, nie tylko duże miasta, ale małe gminy w moim okręgu marzą o transporcie niskoemisyjnym jak autobusy, które będą dzieci dowozić do szkół. Od bardzo wielu wójtów słyszę, że oni chcą takie programy robić, że przygotowują się do startu, że społeczność lokalna się tego domaga, że chcą korzystać z nowoczesnych środków i zmniejszać emisję transportową, która w końcu za te mniej więcej 15% niskiej emisji odpowiada. To są ważne publiczne zadania, z których państwo chcecie zdjąć finansowanie z niewiadomych właściwie powodów.

Sama redakcja tego przepisu jest dość pokrętna: jeżeli przez 12 miesięcy z możliwym odchyleniem o procent będzie się kształtował wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszany przez prezesa GUS przez kolejnych 12 miesięcy będzie wynosił nie

więcej niż 2,5% z możliwością odchylenia – no, jest to dość pokrętne, mało precyzyjne i w oczywisty sposób będzie rodziło wątpliwości interpretacyjne.

A rozstrzygająca kwestia, która powoduje, że należy ten projekt wyrzucić do kosza, jest taka, iż nie dalej jak 5 dni temu przeprowadziliśmy w Sejmie pierwsze czytanie projektu z druku nr 1811, w którym przewiduje się czasową obniżkę stawek podatku na energię elektryczną i niektóre paliwa silnikowe. Czyli na olej napędowy, biokomponenty, które stanowią samoistne paliwa, na benzyny silnikowe – i to z takimi samymi kodami, jakie państwo tutaj podajecie w uzasadnieniu – i gaz skroplony. Jest również wprowadzenie zwolnień dla energii elektrycznej, które wykorzystują gospodarstwa domowe. A jeżeli mówimy tutaj o paliwach, to w rządowym projekcie jest również czasowe wyłączenie z opodatkowania podatkiem od sprzedaży detalicznej. Zatem, projekt rządowy jest kompleksowy, wystarczająco szeroki, odpowiada na tę sytuację, z którą mierzy się cała Unia Europejska.

I tu na marginesie dodam, jak to dobrze, że mamy własną walutę, bo możemy oddziaływać na rynek takimi czynnikami jak chociażby stopy procentowe. Państwo z uporem godnym lepszej sprawy, przy każdej okazji po prostu nas bombardujecie suplikami, żebyśmy wreszcie weszli do euro. I zobaczcie co się dzieje w strefie euro? Z jakimi sytuacjami mierzą się teraz kraje, które weszły do strefy euro? Nie mają instrumentów działania. W całej strefie euro jest inflacja wzrastająca, a my przynajmniej mamy środki, którymi możemy oddziaływać na naszą gospodarkę i na sytuację ekonomiczną, w której żyją Polacy. Więc proszę państwa, jeżeli mamy do czynienia z projektem, który już jest w „obróbce" sejmowej, że będziemy zmniejszać ostateczną cenę, którą płaci konsument i benzyn silnikowych i olejów napędowych i biokomponentów i gazów, to praca nad tym projektem jest po prostu niecelowa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Górski, następnie pan poseł Sonik.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Po wysłuchaniu opinii pana ministra oraz pani wiceprzewodniczącej Paluch, składam wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu.

Chciałbym jeszcze zauważyć, oprócz tego co było powiedziane, że na obecną chwilę ceny paliw się ustabilizowały i minimalnie spadły. Ja, dzisiaj jadąc do Warszawy, mijałem chyba 4 czy 5 CPN i tylko w jednym cena ropy była powyżej 6 zł. Na pozostałych było 5,97 zł za olej napędowy. Zatem sytuacja nie wymaga aż tak ekstraordynaryjnych działań, które wywracają kilka programów rządowych, które się rozpędzają. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Wniosek będzie głosowany po zakończeniu pierwszego czytania. Pan poseł Sonik, następnie pani poseł Zielińska i pan poseł Koperski.

Poseł Bogusław Sonik (KO):

Na początku chciałbym zwrócić uwagę moim przedmówcom, że mówienie, iż projekt jest polityczny w ich ustach brzmiał jakby to był jakiś zarzut. Chciałem powiedzieć, że jesteśmy politykami i nie należy deprecjonować polityki jako troski o dobro wspólne. Jest to projekt polityczny, bo wszystkie projekty, które przedstawiamy są projektami politycznymi, bo jesteśmy posłami na Sejm. Życzliwie patrzę na ten projekt i Platforma Obywatelska poprze jego uchwalenie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Ja z całą sympatią do koła Polska 2050, które znam między innymi z powiedzenia, że to jest projekt na pokolenia a nie na wybory, i również z szacunku dla zielonego, ekologicznego programu Polski 2050 „Polska na zielonym szlaku", ale powiem, że ten projekt nie jest z zielonego szlaku.

Chcę przypomnieć i zaapelować do państwa, że to jest niebezpieczna ścieżka, ponieważ jesteśmy miesiąc po szczycie COP26, na którym gremialnie stwierdziliśmy – i Polska się z tym zgodziła – że redukcja emisji nie postępuje wystarczająco szybko. Potrzebne są dodatkowe kroki, bo grozi nam katastrofa. Od kilku lat w Polsce emisje mają tendencje wzrostowe a emisje z transportu są tego największą częścią. Transformacja polskiego transportu niskoemisyjnego niestety idzie bardzo powoli. Fundusz Odbudowy jest zamrożony, bo polski rząd nie przestrzega prawa Unii i brakuje nam funduszy na transformację. Wpływy z funduszu ETS też nie idą w pełni na transformację, w znacznej mierze dofinansowują straty przedsiębiorstw wysokoemisyjnych. Walka o czyste powietrze też idzie bardzo powoli, bo brak w budżecie również tych 100 mld, które mają ten projekt sfinansować. To nie jest moment na redukowanie opłaty emisyjnej, czyli jej likwidowanie, likwidowanie tego budżetu.

Jestem też członkinią komisji energii i klimatu, gdzie wczoraj dyskutowaliśmy projekt Zjednoczonej Prawicy, projekt uchwały, który proponował w obecnej sytuacji, w sytuacji inflacji i wzrostu cen, zawieszenie, wyłączenie Polski z systemu ETS. Czyli w tym momencie rodzą się takie pomysły. To jest odpowiedź, która pokazuje, że nie przewidzieliśmy problemu i nie przygotowaliśmy się na to co nastąpiło, i dalej nie planujemy na przyszłość, tylko chcemy na szybko, z dziś na jutro, najłatwiejszym koszem, najmniejszym kosztem, chwilowo „przekleić plasterek na wielką ranę”. I to nie jest ten kierunek. Więc apeluję, żeby nie iść w tym kierunku.

Państwo, którzy mówicie o populizmie, szkoda że wczoraj nie byliście na komisji energii i klimatu, kiedy dyskutowaliśmy uchwałę posła Kowalskiego i grupy posłów Zjednoczonej Prawicy, która chce nas wyłączyć z systemu ETS, bo mamy inflację.

Dzisiaj odpowiedzią na inflację, na kryzys energetyczny, nie jest odejście od polityki klimatycznej, tylko przyspieszenie polityki klimatycznej. To jest zainwestowanie, odmrożenie środków z Funduszu Odbudowy na to, żeby transformacja w Polsce wreszcie ruszyła z kopyta. Na to, żeby wreszcie transport był niskoemisyjny, bo każda tona zaoszczędzonych emisji, to niższe koszty gdzieś o prawie 100 dolarów, niemalże 100 euro (86 euro,) więc do tego musimy dążyć. I stąd, jako przedstawicielka Zielonych, nie będę popierać tego projektu, mimo całej sympatii dla koła Polska 2050, i apeluję, żebyśmy nie szli w tę stronę z projektami, bo to nie jest rozwiązanie problemu, z którym się dzisiaj zmagamy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Koperski, następnie pan poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, panie pośle wnioskodawco. A mnie się ten projekt podoba – powiem zaraz dlaczego – i uważam, że powinniśmy go poprzeć.

Szanowni państwo, jesteśmy w grudniu, za dwa tygodnie święta. To będą najdroższe święta od kilkudziesięciu lat w Polsce…No tak, jak pan ogląda jedną telewizję, to pan pewnie się tego nie dowie. Ale jak będzie pan chciał zabrać głos, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby podnieść rękę, zgłosić się do pani przewodniczącej. Na pewno udzieli panu głosu. Ja pana wtedy wysłucham, nie będę przeszkadzał, bo myślę, że warto szanować naszych wyborców, mieszkańców Polski, którzy oglądają transmisję dzisiejszej Komisji. Na pewno nie chcieliby słuchać przepychanek słownych, tylko każdego wyraźnie co ma do powiedzenia.

Na dzisiaj inflacja to jest 7,7% i najprawdopodobniej – tak mówią eksperci – osiągnie wynik dwucyfrowy. Więc dzisiaj wszystkie ręce na pokład, powinniśmy robić wszystko, by tę inflację w Polsce zbić. I ten projekt, który przedłożyli państwo parlamentarzyści, wnioskodawcy, reprezentowani przez posła Suchonia, właśnie idzie w tym kierunku – żeby państwu pomóc, ponieważ nie radzicie sobie.

Wiemy, że pan prezes Glapiński jeszcze w marcu, kwietniu, maju mówił, że ma wszystko pod kontrolą, że nie musimy się obawiać, że cel inflacyjny 3,5% będzie zachowany, że pieniędzy mamy całe mnóstwo. I co się okazuje? Albo celowo, albo nieświadomie – jedna i druga

rzecz jest kompromitująca – wprowadzał Polaków w błąd. W zeszłym miesiącu 6,8%, dzisiaj 7,7% i najprawdopodobniej inflacja przekroczy barierę 10%.

Tutaj zwracam się do mojej koleżanki posłanki Urszuli Zielińskiej, którą cenię i szanuję i zawsze wspieram projekty, które są przekładane przez Zielonych – właśnie mówię, przez Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej, w skład którego wchodzi również grupa parlamentarzystów „Zieloni". Otóż, chcę powiedzieć, że pan minister finansów poinformował niedawno w Poznaniu na konferencji, że nadwyżka budżetowa naszego państwa wynosi 47 mld zł. Jeżeli jest 47 mld zł, to nie może nas tutaj pan minister straszyć, że nagle jakieś pieniądze dla Pszczyny zabierze. Uważam, że jest to skandaliczne sformułowanie, żeby pan zbijał projekt posłów wnioskodawców, argumentując to tym, że jeżeli przejdzie ten projekt, to Pszczyna nie dostanie pieniędzy. Te pieniądze Pszczynie się po prostu należą, są zagwarantowane, projekt jest realizowany i co więcej, państwo macie obowiązek realizować projekt „Czyste powietrze" i przeznaczyć na niego 100 mld zł. Ja wnioskowałem również, żeby ta kwota została waloryzowana, ponieważ 100 mld zł w 2030 r. to nie jest to samo, co 100 mld zł w 2018 r., kiedy ten projekt był realizowany.

Ale *ad rem*, szanowna panie przewodnicząca, składam wniosek, żeby dalej pracować nad tym projektem. Klub Parlamentarny Lewicy na pewno poprze te rozwiązania. Myślę, że Polacy czekają na każdy sygnał i każde wsparcie, które pozwoli zbić tę inflację i ratować nasze wspólne pieniądze, ponieważ na te rozwiązania, które proponuje PiS, niestety nie możemy liczyć. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Myślę, że podstawowy grzech jest taki, że projekty poselskie, które dotyczą tej samej materii, nie są rozpatrywane wspólnie z projektami rządowymi. Przecież to byłoby bardzo sensowne i celowe, gdyby w tok rozpatrywania kwestii związanych z pakietem antyinflacyjnym był włączony akurat ten projekt przedłożony przez Polskę 2050. W chwili obecnej mówimy, że projekt poselski jest jak gdyby w kontrapunkcie do projektów rządowych. Można byłoby to rozstrzygnąć w trakcie tej debaty, a nawet pewne rozwiązania z tego projektu, jeżeli nie całościowe, włączyć w ten system. Myślę, że to by pomogło też projektom rządowym w rozpatrzeniu. To jest moja pierwsza uwaga.

Druga uwaga jest następująca. Otóż wiąże się to z wypowiedzią pani wiceprzewodniczącej Paluch, która mówiła o projekcie Timmermansa dotyczącym „Fit for 55". Pozwolę sobie przytoczyć postanowienie w pkt III Rady Europejskiej z grudnia 2020 r. Dodam, że wszystkie ustalenia w ramach Rady Europejskiej są przyjmowane przez szefów państw (rządu) w sposób jednomyślny. Nie ma tam głosowania tylko jest po prostu ustalenie. Cytuję: „Aby zrealizować cel zakładający osiągnięcie przez Unię neutralności klimatycznej do roku 2050, zgodnie z celami Porozumienia Paryskiego, Unia musi zwiększyć swoje ambicje na nadchodzącą dekadę i zaktualizować ramy swojej polityki klimatyczno-energetycznej. Mając to na względzie Rada Europejska zatwierdza wiążący cel Unii zakładający ograniczenie w Unii emisji gazów netto cieplarnianych do roku 2030 o co najmniej 55% w porównaniu z poziomem roku 1990 i wzywa współprawodawców" – czyli Parlament Europejski oraz Radę Unii Europejskiej, czytaj ministrów ds. klimatu – „do uzgodnienia tego nowego celu we wniosku dotyczącym europejskiego prawa o klimacie i do szybkiego przyjęcia tego wniosku." I teraz pkt. XVII – „Rada Europejska zwraca się do Komisji, by oceniła w jaki sposób wszystkie sektory mogą najlepiej przyczynić się do osiągnięcia celu na 2030 r. i by przedstawiła niezbędne wnioski wraz z dogłębną analizą skutków środowiskowych, gospodarczych, społecznych.".

Dlaczego to cytuję? Ponieważ publicystycznie tak się utarło, że oto Komisja Europejska jest tą, która jest inicjatorem. Dyrektywę polityczną dają premierzy i prezydenci, szefowie państw i rządów w ramach Rady Europejskiej. I mówią: Komisjo do działania, proszę przygotować projekt. I mówią do współprawodawców, czyli do Parlamentu Europejskiego, oraz w szczególności do Rady Europejskiej, bo to jest szczebel międzyrządowy:

bądźcie strażnikami naszego postanowienia politycznego. Myślę, że warto, żebyśmy sobie to wyspecyfikowali. Czyli de facto polityczną zgodę na to dał również polski rząd. Ja mogę powiedzieć, że poprzedni cel – 40% redukcji, zatwierdzony przez poprzednią legislaturę i w poprzednim okresie, był celem bliższym, jeżeli chodzi o osiągnięcie tego przez Polskę. Ja bym raczej wspierał tamten cel, ale skoro polski premier i polski rząd podjął taką decyzję, to warto to przypomnieć, a nie ciągle odnosić się do anonimowego autora. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze głosy? Jeśli nie, poproszę Biuro Legislacyjne. Nie macie państwo uwag? Tak mi się wydawało, że państwo się zgłaszali. Dobrze, bardzo proszę pan poseł wnioskodawca.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Widzę, że pan minister wychodzi. To jest właśnie, panie ministrze, debata. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

OK. W takim razie zacznę od państwa posłów. Skoro i tak już pana ministra nie interesuje…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Interesuje, ale uzgodniliśmy wcześniejsze wyjście. Proszę o kontynuowanie, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Zero szacunku. Zacznę od pani poseł Paluch. I bardzo bym prosił państwa posłów o to, żeby przestali tutaj szumieć. Jeżeli chcecie porozmawiać, to…

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Ale proszę się merytorycznie wypowiadać, a nie politycznie i nie obrażać posłów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Stop, stop. Od początku tej Komisji obserwujemy wzmożoną dyskusję na ten temat. I zachęcam do dyskusji, bo zresztą jest jeszcze czas na to, ale nikt sobie nie daje sam głosu, tylko zgłaszamy się.

Szanowni państwo, rozpatrujemy bardzo poważny projekt ustawy i uważam, że tutaj te „heheszki", z którymi mamy do czynienia i które słyszymy, są absolutnie nie na miejscu. Do nikogo z państwa osobiście się nie zwracam. Bardzo proszę, padł wniosek o odrzucenie, będziemy głosować. W tej chwili zabiera głos poseł wnioskodawca i bardzo proszę o wsłuchanie się i wysłuchanie pana posła, który dzisiaj reprezentuje wnioskodawców. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Myślę, że te komentarze pokazują, że ze strony większości nie ma tutaj chęci do ulżenia obywatelom. Jest chęć do tego, żeby przyjechać, porozmawiać sobie może, ale najważniejsze problemy obywateli są z boku zainteresowania Prawa i Sprawiedliwości. Ja to osobiście oceniam bardzo negatywnie. Myślę, że obywatele też to widzą.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Ale proszę na temat.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ta nerwowość z państwa strony, te takie nieprzyzwoite w parlamencie zachowania naprawdę nie są na miejscu. Bardzo proszę panią przewodniczącą o to, żeby reagować.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę. Na tej Komisji każdy ma głos. Nikt nikogo nie obraża i nie chciałabym, żeby obrażał. Takie przekrzykiwanie się nie ma sensu. Polacy dzisiaj patrzą na nas. Rozmawiamy o poważnym temacie. Państwo nie dajecie sobie szansy, żeby wsłuchać się w swoje argumenty, bo rozmowa na argumenty jest najciekawsza i interesująca dla osób, które nas oglądają. Dawanie i zabieranie sobie wzajemnie głosu nie przystoi, aby w ten

sposób się zachowywać. Bardzo proszę szanowni państwo, żebyśmy się wsłuchali w głos wnioskodawcy i nie przekrzykiwali się. Bardzo państwa o to proszę.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję pani przewodnicząca. Zacznę od rzeczy, która w wystąpieniu pani przewodniczącej Paluch była, powiedziałbym, najbardziej kluczowa. Wydaje mi się, że pani poseł nie do końca wysłuchała mojego uzasadnienia. Ponieważ sformułowała taki zarzut, że jakobyśmy chcieli odebrać jakieś pieniądze. Otóż to jest nieprawda. W projekcie wyraźnie, w drugiej jego części, jest mechanizm, który zapobiegnie redukcji środków na te ważne cele, o których mówiłem przedstawiając, gdzie kierowane są dochody za opłaty. Zarówno NFOŚiGW, jak i projekt dotyczący rozwoju przewozów autobusowych, będą miały zapewnione finansowanie. Natomiast źródłem tego finansowania będą zwiększone dochody z akcyzy. Tak, jak powiedziałem, pan minister Patkowski wczoraj poinformował, że te szacunki w projektach są mało optymistyczne, a realne przychody są o wiele bardziej optymistyczne. W związku z tym, z pewnością istnieje baza do tego, aby ten projekt przeprowadzić.

Padł zarzut, że projekt jest populistyczny. Przypomnę, że pan premier Morawiecki zadeklarował, co prawda było to kilka tygodni po naszej propozycji, również zadeklarował zawieszenie tej opłaty. Więc jeżeli nasz pomysł jest populistyczny, to tą drogą poszedł również pan premier Morawiecki. Nie wiem, czy to jest akurat adekwatna ocena do tego, co wydaje się dzisiaj najważniejsze, czyli ulżenie obywatelom w ponoszeniu kosztów związanych z paliwem.

Ja rozumiem, że zarzut dotyczący pokrętnego zapisu w zakresie poziomu inflacji może wydawać się nie do końca zrozumiały dla osób, które nie mają jakiegoś zaplecza ekonomicznego, ale jest on bardzo czytelny, zapewniam panią poseł, dla ekonomisty, dla finansisty, dla bankowca. Myślę również, że dla Ministerstwa Finansów ten zapis jest jak najbardziej czytelny i nie będzie budził żadnych wątpliwości.

Pominę tutaj kwestię borykania się, czy problemów, które są w strefie euro. Ja przypomnę, że niestety Polska należy do państw, które mają najwyższą inflację. Mamy do czynienia z bardzo poważną deprecjacją złotego. I to jest efekt działań – o tym mówił wielce szanowny pan Koperski – czy też skutek działań prezesa NBP, który nawet chwalił się pod koniec zeszłego roku czy w styczniu tego roku, że specjalnie bank działa tak, aby złoty był jak najmniej warty. No, jeżeli ktoś tak szanuje walutę, to ja dziękuję bardzo.

Te cele dotyczące polityki klimatycznej są bardzo ważne. Przypomnę, że tu nie chodzi o to kto kogo politycznie pokona, kto kogo przegłosuje, tylko chodzi o nasze życie i zdrowie, o zdrowie i życie przyszłych pokoleń. I uważam, że nie można podchodzić do celów klimatycznych z taką dezynwolturą, że politycznie nam jest to niewygodne. Nie, bo to jest nasza racja stanu. To jest przetrwanie naszego państwa, przetrwanie narodu. Albo będziemy się truć, albo przestaniemy uprawiać szkodliwą politykę. Zachęcam do tego, żeby twardo postawić tutaj stanowisko i chronić zdrowie polskich obywateli.

Pan poseł Górski złożył wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, po czym jakby zaprezentował swoje stanowisko dotyczące cen paliw. Ceny paliw, panie pośle – ja byłem na kongresie samorządowym kilka dni temu i chciałem zatankować pod drodze – wahają się pomiędzy 6,03 zł a 6,09 zł. Nie wiem, gdzie pan tankuje, ale niestety te ceny nie spadają tak, jak pan poseł o tym mówi. Więc zachęcam do tego, żeby to obserwować. Natomiast zgadzam się z panem posłem, że ceny ustabilizowały się na wysokim poziomie. Ale to jest bardzo niekorzystne dla obywateli i dla gospodarki. Powinniśmy z tym walczyć i ten projekt właśnie ma temu służyć.

Bardzo dziękuję panu posłowi Sonikowi za życzliwe słowa ze strony Platformy Obywatelskiej. Myślę, że taka współpraca i szukanie dobrych rozwiązań, żeby można było po prostu stworzyć prawo, na które czekają obywatele, jest bardzo ważne.

Teraz zwrócę się do wielce szanownej pani poseł Zielińskiej. Pani posłanko, mam kłopot z oceną, którą pani zaprezentowała, i mówię to z wielkim szacunkiem. Otóż, pani posłanka skupiła się na pierwszej części projektu, który mówi o zawieszeniu poboru opłaty. Ale przypomnę, że jest druga część projektu, która mówi, że te cele, które są związane z poborem opłaty emisyjnej, będą realizowane z wpływów z akcyzy. W związku

z tym nie ma żadnego niebezpieczeństwa, które byłoby związane z tym, że środki nie będą przekazywane na cele związane z ochroną środowiska czy z komunikacją publiczną. Zachęcam panią poseł i całą partię Zielonych do tego, aby bardzo dokładnie wczytać się w ten projekt. Naszą wielką troską jest troska o to, abyśmy nie niszczyli naszego klimatu. I w naszych projektach ta zielona dusza jest obecna. Stąd też te ubytki, które mogłyby powstać na skutek zawieszenia opłaty emisyjnej, będą uzupełniane z akcyzy. I w ogóle nie mamy tutaj żadnych dylematów. Uważamy, że zarówno NFOŚiGW, który realizuje te ważne projekty, jak i FRPA, który sprzyja ograniczeniu ilości transportu, muszą działać. I powiem szczerze, że tutaj z niepokojem odnosiliśmy się do pomysłu, który zaprezentował pan premier Morawiecki. Ponieważ pan premier mówił o zawieszeniu opłaty, ale nie mówił nic o tym, żeby w jakiś sposób skierować finansowanie z innego źródła. My tego błędu nie popełniamy. Zachęcam do tego, aby ten projekt przeanalizować również pod tym kątem, bo myślę, że to jest ważne.

Oczywiście podzielam w pełni opinię pani posłanki, dotyczącą transformacji systemu handlu emisjami, uprawnieniami do emisji. Rzeczywiście tutaj potrzebujemy większej determinacji. Ale proszę mi wierzyć, Polska 2050 ma tutaj bardzo jasny i czytelny plan. Zresztą pani posłanka była uprzejma o tym wspomnieć.

Pan poseł Koperski. Wielce szanowny panie pośle, absolutnie podzielam pana opinię dotyczącą kwestii inflacji, że to zagraża stabilności ekonomicznej, bezpieczeństwu ekonomicznemu Polek i Polaków. Bardzo dziękuję również za te słowa, takie bardzo merytoryczne, dotyczące pracy nad projektem i za złożenie wniosku o dalsze procedowanie. Myślę, że to też wynika z odpowiedzialności, jaką zarówno pan poseł, jak i pana ugrupowanie pokazuje codziennie właśnie w tej sferze bezpieczeństwa ekonomicznego Polek i Polaków. To jest niezwykle ważne i również deklaruję, że tutaj jesteśmy otwarci na uwagi dotyczące brzemienia projektu. Zresztą podobnie jak w przypadku pani posłanki Zielińskiej i pana posła Sonika.

Myślę, że sedno sprawy wyłożył tutaj wielce szanowny pan poseł Grzyb. Rzeczywiście my też uważamy, że projekt powinien być procedowany łącznie z projektami rządowymi, czy projektem rządowym, który rozwiązuje podobny obszar merytoryczny. Nie wiem dlaczego tak się nie stało. Być może zaważyły wspomniane tutaj przez wielce szanowną panią posłankę Paluch kwestie polityczne, propagandowe. Niestety, one są bardzo często obecne w działaniach rządu i trudno mi tutaj to komentować.

I na koniec odniosę się do słów wielce szanownego pana ministra Zyski, który niestety już nas opuścił. Mam nadzieję, że pan minister dosłownie kilka zdań wysłucha z uwagą i zmieni swoją opinię na temat tego projektu.

Panie ministrze, kwestię tego, że według pana projekt jest populistyczny, już wyjaśniłem. Pan premier Morawiecki zgłosił dokładnie taki sam pomysł. Co prawda kilka tygodni po nas, ale jeżeli nasz projekt jest populistyczny, to co powiedzieć o tym, co zrobił pan premier Morawiecki? Naprawdę myślę, że jednak nie warto krytykować swojego szefa.

Pan minister zauważył, że jest to projekt, który wymaga wprowadzenia innego zapisu dotyczącego kwestii finansowania. Ja o tym mówiłem na samym początku. Panie ministrze, my się z tym zgadzamy. Jeżeli trzeba wprowadzić jakiekolwiek zapisy, które ten projekt dostosują do wymagań rządu, to oczywiście w kwestii tego strumienia finansowania w związku z zawieszeniem opłaty, jesteśmy do tego gotowi. To nie jest powód, żeby projekt odrzucać. To jest powód do tego, żeby dalej nad tym projektem pracować. I nie rozumiem, dlaczego kwestia w istocie legislacyjno-techniczna miałaby stać na przeszkodzie dalszej pracy nad tym projektem. Tak, że zachęcam pana ministra do tego, żeby nie traktować procesu legislacyjnego zerojedynkowo, bo później wychodzą buble, tylko zachęcam do ciężkiej pracy nad rozwiązaniami, które mogą przynieść ulgę obywatelom, którzy na to czekają. Jeżeli trzeba zmian dotyczących kwestii legislacyjnych w zakresie finansowania, to my jesteśmy na nie gotowi.

Pan minister zauważył, czy podniósł taki zarzut, że ten projekt jest sprzeczny z projektem ustawy o podatku akcyzowym. Trudno, żeby on był sprzeczny, ponieważ dotyczy zupełnie innego obszaru merytorycznego. Tamten projekt rzeczywiście dotyczy podatku akcyzowego. Co ciekawe w parlamencie procedowany jest również drugi projekt, który dotyczy podniesienia stawek podatku akcyzowego do minimalnych wymagań związa-

nych z kursem euro. I tutaj jest zła wiadomość, ponieważ ten projekt – też autorstwa rządu – de facto podnosi stawki podatku akcyzowego. Zachęcam do tego, aby wysłuchać posiedzenia komisji Sejmu na ten temat. Ja tłumaczę, dlaczego to jest winą pana prezesa Glapińskiego.

Tak więc, nie może być sprzeczne z projektem podatku akcyzowego coś, co tego projektu de facto wprost nie dotyczy. Ja rozumiem, że tu może ewentualnie chodzić o kwestię wielkości wpływów, ale tak jak powiedziałem, pan minister Patkowski wczoraj powiedział, że wpływy są bardziej optymistyczne niż założone w projekcie w tym roku. W związku z tym, ta przestrzeń do reakcji jest.

Pan minister był już także uprzejmy przestawić swoje stanowisko na temat inflacji, oskarżył wszystkich wokół. Już nie będę mówił konkretnie, ale panie ministrze zachęcam do tego, aby sięgnąć do poziomu inflacji bazowej. Ona w Polsce wynosi 4,5% i jest w gruncie rzeczy związana z decyzjami, które podejmuje rząd. I to jest, o ile mi wiadomo, najwyższy w Europie poziom inflacji bazowej i jest szkodliwe i dla państwa, i dla gospodarki. To jest zależne od czynności w dużej mierze administracyjnych. I na to niestety nie mamy wpływu my, nie mają wpływu obywatele, tylko rząd. I wypadałoby, żeby rząd coś z tym zrobił, a nie „szukał winnych wokół naszych granic".

Pan minister był uprzejmy również powiedzieć, że nie możemy podjąć tych decyzji, ponieważ jest to związane z minimalną wysokością jakby wymagań europejskich. I tu wymienił w tym kontekście opłatę emisyjną, co jest oczywistą bzdurą. Panie ministrze, opłata emisyjna to jest autorski pomysł rządu premiera Morawieckiego i nie ma nic wspólnego z wysokością określoną przez prawo europejskie. A to z tego powodu, że prawo europejskie takiej wysokości takiego podatku w ogóle nie przewiduje. W związku z tym mówienie o tym, że nie możemy nad tym procedować, ponieważ jest to sprzeczne z prawem europejskim, jest po prostu nieprawdą. Co więcej, w opinii Biura Analiz Sejmowych jest napisane wprost, że ten projekt nie jest projektem ustawy wykonującym prawo Unii Europejskiej. Koniec kropka, więc nie wiem dlaczego pan minister wprowadza Wysoką Izbę i tych, którzy nas słuchają, w błąd.

Kolejny zarzut – ten projekt nie wpłynie na obniżenie inflacji w Polsce. Bezpośrednim celem tego projektu nie jest obniżenie inflacji w Polsce. Ja to powiedziałem w trzecim zdaniu. Pan minister nie słuchał. Znowu pan minister nie słuchał. Jest to bardzo przykre. Natomiast, panie ministrze, za stabilność pieniądza odpowiada Narodowy Bank Polski. Tylko ten Narodowy Bank Polski nie może działać na rzecz rządu, tylko musi działać na rzecz stabilności waluty, bo inaczej dzieje się to, z czym mamy teraz do czynienia, czyli deprecjacją złotego, która również wpływa na galopującą drożyznę.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Panie pośle, prosimy do brzegu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ostanie dwa punkty. Oczywiście.

Poseł Anna Paluch (PiS):

18 minut już pan ględzi, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Pani przewodnicząca, no naprawdę!

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Naprawdę od 6 lat podziwiam szacunek posłów Prawa i Sprawiedliwości do ludzi i muszę powiedzieć, że to nie napawa optymizmem na przyszłość.

Pani przewodnicząca, zmierzając do brzegu – pan minister zarzucił, że podjęcie tej ustawy może zdestabilizować rynek. To jest jakaś piramidalna bzdura, której nie rozumiem i szkoda, że pan minister uciekł, ale wypadałoby.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę reagować, bo uzgodnione było, że pan minister wychodzi.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, wyszedł.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę, niech każdy zważy na to, co mówi. Bardzo proszę.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę reagować, bo już trzeci raz w wypowiedzi jest ta sama teza.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Pani poseł Dziuk, proszę wyłączyć mikrofon.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ale to naprawdę jest bzdura, jeżeli pan minister twierdzi, że obniżenie może zdestabilizować rynek. Naprawdę trudno to nawet komentować. Wymienię to jako jeden z takich elementów, których przykro słuchać.

I na koniec dwie uwagi. Pierwsza, że ten nasz projekt ustawy był złożony jako pierwszy. W związku z tym, jeżeli rząd złożył w drugiej kolejności projekt dotyczący reakcji na drożyznę, to oczywiście nasz projekt powinien być dołączony do tej dyskusji.

I ostania rzecz. Nie mogę przejść obojętnie nad takimi wycieczkami pana ministra dotyczącymi mojego kręgu wyborczego, czy też Pszczyny. Ja nie chcę się znęcać nad tym, co się stało w Pszczynie. Więc bardzo bym prosił pana ministra, żeby takich wycieczek osobistych nie stosował. Natomiast mam nadzieję, że to nie była groźba w stosunku do mieszkańców Pszczyny, że z uwagi na ten projekt zostaną im odebrane środki na transformację w zakresie źródeł ogrzewania. I uważam to za przykład bardzo, ale to bardzo nieeleganckiego zachowania w stosunku do mieszkańców mojego okręgu. Oczekuję, że pan minister za te bardzo nieeleganckie słowa mieszkańców okręgu, w którym jest Pszczyna, po prostu przeprosi.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zwracam się z prośbą o odrzucenie wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu tego projektu i przejście do procedowania, ponieważ ten projekt jest bardzo korzystny dla obywateli. A odrzucenie go będzie działaniem na niekorzyść obywateli. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, dwie sprawy wyjaśnienia. Wydawało mi się to jasne. Pan minister musiał wyjść. Ustaliliśmy to jeszcze przed Komisją. Zostali pana ministra współpracownicy na poziomie dyrektora. I dla mnie jest to sprawa jasna.

Druga sprawa, dlaczego nie procedujemy dwóch ustaw jednocześnie? Bardzo proszę o ostudzenie emocji. Pani marszałek właśnie skierowała do nas tę ustawę. Nie skierowała ustawy, o której dzisiaj wielokrotnie była mowa, ustawy rządowej. W związku z tym procedujemy projekt ustawy, który skierowała do nas pani marszałek.

Bardzo państwa proszę o zgodę na zakończenie dyskusji. Ostatni głos miał pan, naprawdę każdy miał czas w dyskusji, żeby zabrać głos. Ten głos nie był ograniczany. W związku z tym… pani poseł za chwilę, oczywiście.

W związku z tym stwierdzam wyczerpanie dyskusji. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Został skierowany wniosek o odrzucenie projektu ustawy. Jest on najdalej idący, więc chciałabym ten wniosek poddać pod głosowanie. Od tego uzależniamy dalsze procedowanie i rozpatrywanie ustawy. Poddaję pod głosowanie wniosek o odrzucenie ustawy, bardzo proszę.

Kto jest za wnioskiem o odrzucenie ustawy? Głosujemy elektronicznie, przypominam. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy się zalogowali? Czy wszyscy zagłosowali? Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 26 posłów. Za odrzuceniem było 15, przeciw 10, wstrzymała się 1 osoba. W związku z tym, projekt ustawy został odrzucony. Pozostaje nam wybrać posła sprawozdawcę, bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Proponuję posła Górskiego.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Pan poseł Górski. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Maciej Górski (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Jeżeli tak, pan poseł jest sprawozdawcą Komisji. Na koniec pan poseł Suchoń jeszcze prosi o zabranie głosu i pani poseł Mucha.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Chciałem bardzo podziękować za merytoryczne głosy nad tym projektem. Liczę na to, że Wysoka Izba na posiedzeniu plenarnym jednak podejmie inną decyzję i zdecyduje się procedować ten projekt, ponieważ on jest korzystny dla obywateli. I bardzo proszę, aby w ten sposób na niego popatrzeć. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Pani poseł przewodnicząca, pani poseł Mucha, a następnie pani, która się zgłaszała wcześniej. Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodnicząca, jako prowadząca obrady powinna pani najpierw poinformować Komisję o ustaleniach. To jest niedopuszczalne, żeby poseł zabierający głos w imieniu nawet opozycyjnego koła przedstawiał nieprawdziwe informacje dotyczące ministra. Jakoby minister sobie zlekceważył Komisję, jakoby sobie miał zamiar wyjść. To są po prostu skandaliczne rzeczy. Nie będę się odnosiła do tego steku nieprawd, bzdur, które pan poseł tutaj raczył nas przez 15 minut swojego przydługiego i populistycznego wystąpienia. Natomiast pani, jako przewodnicząca Komisji, powinna reagować na to, że przedstawiciel rządu, który w imieniu rządu tutaj pracuje nad ustawą, ma też inne obowiązki i musi nas opuścić. Pani powinna to natychmiast sprostować, a nie dopuszczać do takich wycieczek personalnych pod adresem ministra.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Obowiązkiem ministra jest uczestniczenie na Komisji.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Jest to po prostu skandal. Przepraszam, jeszcze nie skończyłam. Wszelkie dywagacje na temat taki, jakoby były jakieś pogróżki pod względem mieszkańców pana posła okręgu wyborczego, to jest po prostu niedopuszczalne. Każdy, kto ma uszy na właściwym miejscu i szare komórki, zrozumiał, że byliście tam państwo z panem ministrem i projekt, który jest realizowany z finansów, które pan chce uszczuplić, uderzy w oczywisty sposób w pana wyborców.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

To jest nieprawda, co pani mówi.

Poseł Anna Paluch (PiS):

I wszystkie dywagacje na temat jakiś pogróżek, to jest po prostu skandal, więc proszę przestać manipulować. Pański projekt, który jest niedopracowany, który jest wbrew przepisom dotyczącym… proszę sobie przeczytać przepisy ustawy prawa ochrony środowiska dotyczące źródeł przychodów Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i dopiero wtedy formułować jakikolwiek projekt ustawy. Wszystkie pana opowieści o tym, jakoby z akcyzy ktoś w jakiś sposób, nie wiadomo jaki, zasilał te pieniądze, które pan chce uszczuplić przez ten niewczesny projekt, to są po prostu „bajki z mchu i paproci". I proszę po prostu przestać mącić, bo nawet jak pan mówi kwadrans, to żadne pana opowieści nie mają z prawdą nic wspólnego, bez względu na to, jak pan nas tutaj raczy swoją elokwencją. Tyle mam do powiedzenia.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Pani poseł Joanna Mucha, bardzo proszę.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050):

Pani przewodnicząca – zwracam się do pani przewodniczącej Paluch – właściwie w każdym zdaniu pani obraża. Parlament nie jest od tego, żeby się wzajemnie obrażać.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Właśnie, tak proszę powiedzieć własnemu koledze.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050):

Pani jest doskonałym przykładem osoby, która widzi źdźbło w cudzym oku, ale w swoim własnym belki nie widzi. Każde pani zdanie było zdaniem, które obrażało. A my jesteśmy od tego, żeby dyskutować. Ja już nie mówię o tym, że każde zdanie było do odporu merytorycznego, ale naprawdę, po prostu nie można w tej sposób, nie wolno w ten sposób.

Chciałabym w tej chwili zabrać głos w innej sprawie, ważniejszej sprawie. Droga pani przewodnicząca, teraz zwracam się do pani przewodniczącej naszej, my sobie nie możemy pozwalać na to…przepraszam bardzo, czy mogę państwa poprosić o to, żebym mogła wygłosić swoje parę zdań? My sobie nie możemy pozwolić na to, żeby pan minister wpadał do nas na chwilę. Za organizację pracy Sejmu odpowiada pani marszałek Witek. I my mamy pełne prawo do tego, żeby wymagać, żeby minister był obecny podczas całej Komisji. Nie może być jakaś zwykła sytuacja, kiedy minister wpada i po paru minutach wychodzi. Minister jest od tego, żeby brał udział w naszych pracach. Jeżeli pan minister nie mógł, to powinien był wysłać kogoś innego, innego ministra, który byłby w stanie uczestniczyć w pracach naszej Komisji. Nie może być zgody na to, że w połowie Komisji minister po prostu ucieka do jakiś innych obowiązków. Rezygnuję ze słowa „ucieka" – wychodzi do innych obowiązków.

Nieprawda, absolutnie nieprawda. Wielokrotnie czekaliśmy na ministrów, rozpoczynaliśmy z ogromnym opóźnieniem Komisje i wielokrotnie mieliśmy takie sytuacje na naszej Komisji. Więc naprawdę nie może być na to zgody. To państwo jesteście odpowiedzialni za organizację pracy rządu i Sejmu. Zorganizujcie to w taki sposób, żeby minister był obecny na Komisji. Koniec kropka.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Przyjmuję to. Żadna Komisja się nie odbędzie bez udziału przedstawiciela w randze wiceministra. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Maria Kurowska (PiS):

Szanowni państwo, przysłuchuję się tej dyskusji i chciałabym odpowiedzieć, że gdyby nasze dyskusje były merytoryczne, gdybyśmy się trzymali stricte tematu, to pan minister byłby na całej Komisji. Natomiast ze zdumieniem spostrzegam, że nawet na Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa mamy mnóstwo różnych pobocznych wywodów, byle tylko dłużej się wypowiadać. Mam takie wrażenie, że każdemu zależy na tym, aby jak najdłużej, aby przyciągać, aby przy okazji dotykać przeróżnych zupełnie niezwiązanych z tematem dyskusji. W związku z tym uważam, że to nie tak ma być. Może byśmy sobie wyznaczyli np. że każdy zabiera głos przez 5 minut i stop. I wtedy trzymalibyśmy się tematu. A tak, to sobie zabieramy nawzajem bardzo dużo czasu i panu ministrowi również i na to nie ma naszej zgody.

Ponadto proszę nie obrażać pani przewodniczącej Paluch, że tutaj były jakieś inwektywy, bo to jest prawda. To wszystko, co powiedziała pani poseł Paluch, jest prawdą. Prawda nie obraża, prawdę trzeba przyjąć, trzeba się nad nią zastanowić, a nie sięgać do jakiś obocznych: że katolicy, że nie kochają, że nie miłują itd. Uderzmy się najpierw we własne piersi, trzymajmy się tematu, szanujmy się nawzajem, a wszystko będzie dobrze.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050):

Pani poseł: ględzenie, nieprawdy, bzdury.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Mucha, proszę o wyłączenie mikrofonu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.